

LITERATURA

SZTUKA

FILM

TEATR

PREZENTACJE

IDEE

KOMIKS

LINKI

ARCHIWUM

AUTORZY

REDAKCJA

Twoja w



Ewelina Suszek,  
**OKO JUBILERA (KRZYSZTOF SKIBSKI: 'POEZJA JAKO  
ITERATURA')**

A A A

Zbyt pośpieszna, nieostrożna, „mechaniczna” lektura tytułu „Poezja jako iteratura” sprzyja pomyłce – intuicyjnemu dodaniu litery „l”. Taka addytywność jest jednak błędna tylko do pewnego stopnia, ponieważ pojęcie „iteratura” w rozumieniu Krzysztofa Skibskiego bazuje na klasycznie rozumianej iteracji (łac. *iteratio* – ‘powtórzenie’; termin muzyczny, matematyczny oraz z zakresu programowania) i jednocześnie odsyła do literatury (nawet literackość to kategoria wciąż stosowana przez autora). Bez wątplenia nie tylko tytuł publikacji, ale przede wszystkim zawarte w niej treści wymagają namysłu, wymuszają czytelniczą cierpliwość, a niekiedy wręcz zachęcają do powtórnej lektury, a zatem – w pewnym sensie – iteracyjnego aktu.

Na powtórzeniu opiera się cały koncept autora. Skibski ujmuje bowiem poezję jako iteraturę, czyli „sztukę odbiorczego powtórzenia” (s. 12). Zakłada przez to, że repetycja czytelnicza jest kluczem w tworzeniu interpretacji zwłaszcza w obliczu przestronności wiersza, utworu o skomplikowanych relacjach lingwistycznych, wymuszających „lekturę zwielokrotnioną”, „nadmiarową” (s. 12). Mówiąc jeszcze inaczej (powtarzając właśnie słowa badacza): „*Iteratura* to (...) literatura swoista, której odbiór warunkowany jest powtórzeniem nieprostym, anachronicznym (bo specjalnie zawieszonym w czasie), realizującym się w osobliwej pętli zadania pozornie zamkniętego i w układzie o ograniczonym stopniu swobody” (s. 12).

Chociaż pętla jest jednym ze słów-kluczy tej koncepcji, kompozycja książki okazuje się dość tradycyjna – linearna. Trzy pierwsze części poświęcone zostały zagadnieniom teoretycznym: formie wiersza wolnego oraz związanym z nią kondensacji i przestrzenności tekstowej; następnie – akomodacji poetyckiej oraz reminiscencji frazeologicznej. Ostatnia, rozległa partia nosi wdzięczny tytuł: „Próby iteracyjne” i ma charakter interpretacyjny – oczywiście, pozostaje w ścisłym związku z poprzednimi, stanowiąc okazję do przetestowania pewnych rozwiązań teoretycznych i terminologicznych.

Wywód Skibskiego odznacza się dużą produktywnością terminologiczną. Można to dostrzec szczególnie we fragmentach poświęconych relacyjności wersowej, tabularnego, czyli nielinearnego odbioru wiersza wolnego, akomodacji poetyckiej, hipotezie składniowej, reminiscencji frazeologicznej, śladowi frazeologicznemu oraz supozycji frazeologicznej. Warto podkreślić, że poszerzanie słownika nie wynika z ignorancji bogatej literatury przedmiotu ani nie jest owocem zdecydowanej polemiki z poprzednikami. Wręcz przeciwnie. Autor odwołuje się z aprobatą do kanonicznych, pisanych w duchu strukturalizmu artykułów z flagowymi pracami Romana Jakobsona na czele. Ważne źródło inspiracji stanowiły teksty Artura Grabowskiego i Witolda Sadowskiego, a w nieco mniejszym stopniu – Marii Dłuskiej, Teresy Dobrzyńskiej, Lucylli Pszczółowskiej, Joanny Ślósarskiej, a wśród zagranicznych badaczy – Umberta Eca, Waltera Jacksona Onga oraz Christiana Vanderdorpe’a. Autor dzieli się także wynikami eksperymentu z odbioru przeprowadzonego w nawiązaniu do głośnego eksperymentu pragmatysty Stanleya Fisha. Nie tylko dzięki eksperymentom badacz dba o uargumentowanie użyteczności nowych pojęć oraz o ich dobre osadzenie w prezentowanej koncepcji. W definiowaniu doceniam dążenie do precyzyjnej lokalizacji wprowadzonego pojęcia na tle istniejącej już mapy terminologicznej, dbałość o wskazanie na niuanse semantyczne między postulowanymi terminami a tymi trwalej lub znacznie trwalej zakorzenionymi w stanie badań (na przykład relacja elipsa wersowa a przerzutnia lub symultaneizm syntaktyczny). To wszystko sprawia, że publikacja wydaje się bardzo przemyślana, a tak duża produktywność terminologiczna nie straszy wątpliwościami o jej sensowność.

Nasylenie specjalistycznymi terminami z pogranicza literaturoznawstwa i językoznawstwa (gramatyka poezji) oraz głęboko analityczny charakter studium mogą jednak miejscami wzbudzać wrażenie hermetyczności wywodu. Niemniej abstrakcyjny charakter wypowiedzi jest znakomicie skomponowany z praktyką interpretacyjną. To – jak sądzę – duża zaleta książki. Już w pierwszych, teoretycznych partiach badawcze oko autora pozostaje blisko materii poetyckiej – i to materii rozmaitej. Zwraca uwagę szeroki repertuar tekstów poetyckich, w oparciu o których analizę Skibski buduje swoją koncepcję. Są wśród nich wiersze Wisławy Szymborskiej, Stanisława Barańczaka, Ryszarda Krynickiego, Krystyny Miłobędzkiej, Bohdana Zadury, Piotra Sommera (kapitałna interpretacja „Nowej Ramówki” z tomu „Dni i noce”), a wśród poetów młodszej generacji: Macieja Woźniaka, Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego, Jacka Gutorowa, Krzysztofa Siwczyka, Julii Fiedorczuk oraz Joanny Mueller. W przypadku tak zakrojonego projektu badawczego nie zaskakuje silna reprezentacja lingwistów (także spod znaku neolingwizmu), lecz – jak widać – autor nie ogranicza się tylko do tego nurtu.

Otwartością na rozmaite estetyki poetyckie charakteryzuje się również ostatnia część książki, będąca sprawdzianem użyteczności przyjętej metody w lekturze sproblematyzowanej. Bohaterami pięciu głównych prób iteracyjnych są poezje: Ewy Lipskiej („»Wpadaliśmy sobie / w zdania / na te same tematy«). Kondensacja składniowa w poezji Ewy Lipskiej), Julii Hartwig („Apozycja, szereg, parataksa – retardacja a składnia poetycka Julii Hartwig”), Urszuli Koziół



## IDEE

Miłosz Markiewicz,  
**KILKA SŁÓW O TYM,  
CZEGO NIE WIDĄĆ  
(RENI EDDO-LODGE:  
'DLACZEGO NIE  
ROZMAWIAM JUŻ Z  
BIAŁYMI O KOLORZE  
SKÓRY')**

Ewelina Suszek,  
**OKO JUBILERA  
(KRZYSZTOF  
SKIBSKI: 'POEZJA  
JAKO ITERATURA')**

Magdalena Piotrowska-Grot,  
**WON'T YOU TAKE ME  
TO... FUNKY TOWN  
(KATARZYNA  
SZALEWSKA:  
'URBANALIA -  
MIASTO I JEGO  
TEKSTY')**

Marta Baron-Milian,  
**COŚ ZA COŚ I ZA NIC  
(KATARZYNA  
SZUMLEWICZ:  
'MIŁOŚĆ I EKONOMIA  
W LITERACKICH  
BIOGRAFIACH  
Kobiet')**

Andrzej Juchniewicz,  
**BRUD JAKO MATERIA  
PRIMA ZAGŁADY  
(PAWEŁ WOLSKI:  
'WSTRĘT I ZAGŁADA')**

(„»Zdaje siebie w kropce tego wiersza« – językowe precjoza w poezji Urszuli Koziol”), Jerzego Ficowskiego („Język poza językiem – żywioł palimpsestowości w poezji Jerzego Ficowskiego”) oraz – co nie zaskakuje, choć w pierwszym odruchu zaskakuje, że tak późno – Tadeusza Różewicza („»Śmierć nie poprawi / w zwrotce ani jednej linijki« – martwa natura relacji w wierszach Tadeusza Różewicza”). Zatem można tutaj zaobserwować rozpiętość od nurtu lingwistycznego po klasyczny. Autor deklaruje, że o wyborze decyduje głównie merytoryczny porządek wywodu, nie ma więc on charakteru aksjologicznego. Tymczasem właśnie w próbach iteracyjnych dostrzegam pierwiastek wartościujący, który wprowadza do wywodu Skibskiego nową, ciekawą nutę stylistyczną. We wnikliwych i finezyjnych interpretacjach pojawiają się wypowiedzi wskazujące na wyraźnie nieobojętny stosunek do omawianej poezji. Wymienię choć kilka przykładów: „Poezja Ewy Lipskiej uczy czytelnika szacunku do językowego zanurzenia w kulturze, w samoświadomości człowieka interpretującego świat” (s. 209), „arcydzielność tej [Lipskiej – E.S.] poezji” (s. 222), „do poezji Ewy Lipskiej warto nieustannie wracać” (s. 222), „mistrzowska fraza połączona z niebywałą wrażliwością na odcienie języka w jego [Ficowskiego – E.S.] użyciu” (s. 246); „kunsztowność tej dwutorowości” (s. 250), „mistrzostwo języka wypowiedzi poetyckiej Ficowskiego” (s. 246).

Oczywiście poznański autor nadal stosuje profesjonalny język analityczny, który zapewnia jego badaniom tak dużą precyzję. O dążeniu do prawie laboratoryjnej staranności wiele mówią jego metaforyczne sformułowania takie jak „laboratoryjny niemal przykład porządku analitycznego” (s. 213). Sporo również zwrotów odsyłających do zmysłu wzroku, zwłaszcza czynności oglądu, przybliżania. W efekcie można odnieść wrażenie, że Skibski patrzy na poezję okiem estety i eksperta, stosując technikę porównywalną do techniki jubilera, który nieśpiesznie, uważnie i ostrożnie spogląda przez lupę na oglądany kryształ, zwłaszcza na jego najdrobniejsze szczegóły. Sam autor podkreśla, że u źródeł zainteresowania tym zagadnieniem badawczym leżą nieśpieszne lektury i recytacje, a zatem kluczowy w projekcie repetycje. Wielce mówiące są tytuł oraz metaforyka rozdziału „»Zdaje siebie w kropce tego wiersza« – językowe precjoza w poezji Urszuli Koziol”. W analizie relacji między elementami języka poetyckiego w wierszu wolnym Koziol badacz odwołuje się do kategorii jubilerskich stosowanych do określenia wartości biżuterii (szlif, czystość, barwa i masa). To nie tylko uatrakcyjnia stylistycznie artykuł, ale przede wszystkim dużo mówi o dominującej interpretacyjnej perspektywie, którą najchętniej określiłabym jako mikrologiczną.

Skibski przygląda się poszczególnym poetyckim perełkom, lecz nie zaniedbuje też całości jubilerskiej kolekcji. Kiedy pisze o akomodacji poetyckiej w twórczości autorki „Ucieczek”, przywołuje również optyczne rozumienie akomodacji jako dostosowania soczewki do percepcji obiektów znajdujących się w różnych odległościach. Tak samo zachowuje się jego oko badawcze. Skibski łączy już dwie perspektywy językoznawczą i antropologiczno-filozoficzną we wcześniejszej książce „Antropologia wierszem. Język poetycki Ewy Lipskiej” (Poznań 2008), więc nie jest mu ta strategia obca. W „Poezji jako iteraturze” bardzo ciekawe badawczo efekty daje osadzenie elipsy w wymiarze epistemologicznym (oczywiście nie jest w tym geście odosobniony, by wspomnieć prace Agaty Stankowskiej), a zwłaszcza kategorii wiersza wolnego na tle kulturowo-histerycznym. Jego rozważania dotyczące wiersza wolnego – najczęściej w tekstach teoretycznych traktowanego jako forma wybrakowana, określana przez negację wobec tradycji literackiej – pozwalają spojrzeć na tę kategorię w świetle zaangażowania politycznego, co szczególnie wyraziście jest w odniesieniu do nowofalowych poetów. Wiersz wolny ma być też narzędziem walki o wolność artystyczną, co zbliża go w stronę literackości bardziej, niż zakładają to tradycyjne ujęcia. Skibski umieszcza zatem analizowaną kategorię zarówno w wymiarze semiotycznym, jak i społecznym. Zdanie: „Awangardowość polskiego wiersza wolnego (...) jest miniaturową pewnego społecznego procesu zdobywania świadomości w niełatwych realiach historycznych” (s. 27) świadczy o tym, że wnikliwe oko jubilera potrafi również uchwycić przemiany społeczne w wymiarze makro. I to jest prawdziwa perełka w tej książce.

**Krzysztof Skibski: „Poezja jako iteratura. Relacje między elementami języka poetyckiego w wierszu wolnym”. Wydawnictwo Naukowe UAM. Poznań 2017.**

Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz dzięki wsparciu finansowemu: Samorządu Województwa Śląskiego, Fundacji - Otwarty Kod Kultury

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

 Śląskie.

 Otwarty  
Kod  
Kultury